

Sz. Pan
Prof. Dr hab. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

INTERPELACJA

w sprawie możliwości rozwiązania problemów związanych z terenem Motelu Krak

Odpowiedzi Pana Prezydenta na moje interpelacje są w wysokim stopniu niezadowolające. Ze względu na wagę sprawy i wartość terenów (prawie 7ha), jako Radna Miasta Krakowa zmuszona jestem zadać następujące pytania:

Pytania dotyczące upadłości

1. Czy Pan Prezydent wie, że tereny Motelu Krak są dalej eksploatowane przez spółkę FORTE? Badając zdolność finansową spółki nie należy patrzeć jedynie na jej konto. Zapewniam Pana, że w sytuacji gdy spółce grozi upadłość, a za ścianą czai się komornik, kasa firmy bywa często pusta.
2. Majątek spółki FORTE jest prawie żaden, ale majątek gminny którym zarządza jest potężny. Czy nie uważa Pan, że tak wielki majątek gminny może być źródłem dużych dochodów (niekoniecznie legalnych) nawet dla bankruta?
3. Czy Pan i podległe Panu służby są w stanie podać ile pieniędzy można obecnie uzyskać z eksploatacji terenów Motelu Krak? Bez takiej wiedzy nie sposób skutecznie kontrolować, czy pieniądze nie są przypadkiem wyprowadzane ze spółki FORTE. Ile pieniędzy - według Pana oceny - można uzyskać w ciągu roku z eksploatacji terenów Motelu Krak w takim stanie w jakim one obecnie się znajdują, z parkingów, przestrzeni pod bilbordy, pomieszczeń motelowych, przestrzeni pod składowisko np. palet itd.?
4. Czy Pan wie, co stanowi źródło finansowania obsługi prawnej spółki FORTE? (Przypomnę, że Miasto ma już kilka spraw ze spółką Forte i to z powództwa Spółki - np. drugi pozew o gigantyczne odszkodowanie).
5. **Czy Pan Prezydent uważa, że w przypadku spółki FORTE eksploatującej do dziś tereny Motelu Krak (parking, pomieszczenia motelowe, składowisko palet, bilbordy itd.) zabraknie środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego?**



6. Pan Prezydent posiada wiedzę, która daje solidne podstawy by podejrzewać, że FORTE wprowadziło w błąd radnych posługując się w 1996r. sfałszowanym dokumentem mającym potwierdzać zdolność kredytową spółki na 10.000.000 USD. Czy ta wiedza nakazująca wzmożoną czujność wobec władz FORTE nie wzbudziła Pana obaw, że właściciele spółki będą dążyć do wyprowadzania pieniędzy z firmy tak, by nie przechodziły one przez konto kontrolowane przez komornika?
7. Ile pieniędzy Miasto otrzymało przez ostatecznie dwa lata (weźmy pełne lata 2005 i 2006) od FORTE za pośrednictwem komornika?
8. Ile Miasto otrzymało przez ostatecznie dwa lata (weźmy pełne lata 2005 i 2006) od FORTE z tytułu czynszu?
9. Czy nie uważa Pan, że syndyk zarządzałby o wiele lepiej - z punktu widzenia interesu Miasta - tak atrakcyjnym terenem jakim jest Motel Krak?
10. W przypadku ogłoszenia upadłości syndyk będzie miał do wyboru:
 - a) czekać na zakończenie postępowania z powództwa Miasta o wydanie nieruchomości i do tego czasu eksploatować nieruchomość - wówczas płaci odpowiedni czynsz, a przede wszystkim ryzykuje, że w przypadku wygranej, Miasto wystąpi z powództwem o odszkodowanie:
 - przeciwko osobie syndyka - jeśli podjął decyzję o nie wydawaniu nieruchomości bez zgody odpowiedniego sędziego,
 - lub przeciwko prezesowi sądu, który sprawował nadzór nad syndykiem;
 - b) wydać nieruchomość od razu;

Dziś, prawie 3 lata po wypowiedzeniu umowy, każdy miesiąc wiąże się ze stratą praktycznie nie do odzyskania. W przypadku wygrania postępowania o wydanie nieruchomości Miasto nie będzie przecież żądało odszkodowania od spółki nie posiadającej pieniędzy. W przypadku gdy zamiast zarządu spółki FORTE, będzie SYNDYK i jeśli będzie realizowany przez syndyka wariant a) Miasto ma realne szanse na skuteczne odszkodowanie. Jeśli syndyk wybierze wariant b) sytuacja będzie jeszcze bardziej korzystna dla Miasta.

Proszę podać co jest wadliwe w tak nakreślonym, opcjonalnym scenariuszu?

11. W piśmie OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r. stwierdził Pan:

„Miasto w dniu 17.12.2004r. w związku z rozwiązaniem umowy dzierżawy wytyczyło powództwo o wydanie nieruchomości. Wystąpienie z wnioskiem o upadłość po tym terminie oznaczałoby zawieszenie postępowania o wydanie nieruchomości do czasu rozstrzygnięcia wniosku o upadłość dłużnika. Miasto stało na stanowisku, iż najpierw należy uzyskać wyrok w postępowaniu windykacyjnym (wniosło o wyrok z rygorem natychmiastowej wykonalności), aby odzyskać posiadanie terenu bez względu na wynik i czas trwania ewentualnego postępowania upadłościowego. Spółka 'Forte' blokuje jednak możliwość wydania wyroku w sprawie wydania nieruchomości (żądanie Miasta) i ustalenie skuteczności wypowiedzenia umowy (żądanie 'Forte') wnosząc kolejne wnioski o wyłączenie najpierw sędziego prowadzącego sprawę, następnie wszystkich Sędziów Sądu Okręgowego a następnie Sądu Apelacyjnego...”

Pan Prezydent tak naprawdę - wbrew sobie - podaje argumenty za zgłoszeniem wniosku o upadłość. Pan doskonale wie, że zgłoszenie wniosku o upadłość jedynie zawiesza na pewien czas (góra kilka miesięcy, a nie kilka lat jak jest teraz) postępowanie o wydanie nieruchomości. Po rozstrzygnięciu wniosku o upadłość sprawa byłaby dalej procedowana, z tą jednak zmianą, że przed Sądem zamiast Zarządu FORTE mielibyśmy syndyka. Syndyk nie stosowałby takich metod opóźniających rozpatrzenie sprawy, jak to robi Zarząd FORTE. Jedynym warunkiem przyspieszenia wszystkich spraw sądowych z FORTE jest zgłoszenie wniosku o upadłość dłużnika. Pan się martwi że i to postępowanie byłoby opóźniane. Zapewniam Pana, takich



rzeczy nie da się przeciągać na okres mierzony w latach. (Od 17.12.2004r. minęło prawie 32 miesiące!!! - wnet 3 lata).

W świetle przytoczonego „argumentu z przyspieszenia” proszę jeszcze raz rozważyć możliwość zgłoszenia wniosku o upadłość. W przypadku dalszej odmowy zgłoszenia wniosku o upadłość proszę o kontrargument. Proszę powiedzieć **ile - według Pana opinii - trzeba liczyć miesiące od złożenia wniosku o upadłość do jego rozstrzygnięcia przez sąd?** Powinien Pan przewidywać takie rzeczy dokładnie i opcjonalnie (przypadek pesymistyczny, optymistyczny itd.). Proszę o dokonanie takiej analizy. Proszę założyć, że nie jestem prawnikiem i że jestem skromną radną nie mającą własnej obsługi prawnej (proszę się nie sugerować wysokim poziomem moich interpelacji). Ponieważ ja nie mogę zlecić takiej analizy, to proszę żeby Pan to zrobił. W grę wchodzi majątek Gminy o wartości co najmniej 100 mln PLN.

12. W piśmie OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r. stwierdził Pan, że w istocie dopiero od momentu odrzucenia skargi kasacyjnej 21.07.2006r. „powstały przesłanki do wszczęcia postępowania upadłościowego”. Kierując się taką logiką firma by uniknąć wniosku o upadłość powinna złożyć wniosek o odszkodowanie i wtedy ma przynajmniej 3 lata dodatkowego spokoju (nie jest tu wystarczający nawet prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego - w przypadku Forte lipiec 2005, należy czekać na stanowisko Sądu Najwyższego - lipiec 2006). Czy to są precedensy tworzone dla wszystkich firm czy tylko wybranych, panie Prezydencie?

Pytania dotyczące sposobu przejęcia terenów Motelu Krak przez inne firmy

13. 4 lipca 2007r. zadałam pytanie: Czy wyklucza pan ugodę z Forte? Odpowiedział Pan, że na „powyższe pytanie wielokrotnie stawiane w poprzednich interpelacjach, wielokrotnie były udzielane wyjaśnienia.”

Informuję Pana, że wcześniej odpowiadał Pan na pytania, czy są prowadzone przez Miasto rozmowy dotyczące ugody z Forte. Nigdzie nie znalazłam odpowiedzi typu: wykluczam ugodę, nie wykluczam jej. Dlatego jeszcze raz zadaję Panu pytanie: **czy wyklucza pan ugodę z Forte?**

14. 4 lipca 2007r. zadałam pytanie:

„Z jakimi firmami prowadzi Pan Prezydent - poczynwszy od daty ostatniego wypowiedzenia umowy dzierżawy spółce FORTE - rozmowy dotyczące terenów Motelu Krak? **Proszę podać daty spotkań, korespondencje, notatki ze spotkań itd.** Informuję Pana, że jestem w posiadaniu dowodów świadczących o negocjacjach w sprawie Motelu Krak. Proszę więc nie odpowiadać mi, że nie ma takich spotkań. Jeśli jakieś rozmowy są tajne, to proszę to napisać, przywołując oczywiście, odpowiednią podstawę prawną.” (Pogrubienie tak jak w oryginale)

Uzyskałam odpowiedź (OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r.):

„Na powyższe pytanie wielokrotnie stawiane w poprzednich interpelacjach, wielokrotnie były udzielane wyjaśnienia. Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.”

Informuję Pana Prezydenta, że w żadnej odpowiedzi na moją interpelację **nie uzyskałam wykazu dat spotkań, korespondencji, notatek ze spotkań Miasta z innymi firmami, dotyczącymi terenów Motelu KRAK. Proszę więc teraz spełnić moją prośbę.** Jeszcze raz informuję Pana, że jestem w posiadaniu dowodów świadczących o uczestnictwie przedstawicieli Gminy w negocjacjach dotyczących terenów Motelu Krak. Proszę więc nie odpowiadać mi, że nie ma takich spotkań i że już Pan udzielił mi na to pytanie wielokrotnie odpowiedzi. Jeśli jakieś rozmowy są tajne, to proszę to napisać, przywołując oczywiście, odpowiednią podstawę prawną.



Czy to możliwe, że nawet spółka JOTES, która 11 czerwca 2007r. uzyskała WZiZT (dot. terenów Motelu KRAK) nie rozmawiała z przedstawicielami Władz Miasta odnośnie terenów Motelu Krak? Pana odpowiedź, są już nie tylko sprzeczne z dowodami, ale i ze zdrowym rozsądkiem.

15.4 lipca 2007r. zadałam pytanie:

„W jaki sposób prowadzi Pan negocjacje w sprawie Motelu Krak? W stylu 'krakowskich taśm prawdy', czy też w sposób bardziej cywilizowany, finalizowany np. sporządzeniem notatki służbowej? Proszę opisać procedurę takich rozmów.”

Uzyskałam odpowiedź (OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r.): „Tak postawione pytanie nie znajduje żadnych podstaw w przepisach statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych”

Czy uważa Pan, że Radny nie powinien się interesować procedurami regulującymi zasady negocjacji Miasta z firmami w sprawach dotyczących majątku gminnego o wielomilionowej wartości?

16.W piśmie OR-05.0057-660/XVI/07 z dnia 27 czerwca 2007 r. stanowiącym odpowiedź na moją interpelację z 13 czerwca 2007r., stwierdził Pan:

„Pozostawiam bez komentarza wywody poprzedzające pytania zawarte w interpelacji, wielokrotnie w poprzednich odpowiedziach Prezydent Miasta Krakowa odnosił się już do uporczywie głoszonych przez Panią Radną tez.”

Bardzo zdziwiłam się tym stwierdzeniem, gdyż nigdzie nie mogłam znaleźć odpowiedzi na przedstawione przeze mnie wywody. Nie wykluczając własnego błędu, polegającego na ewentualnym przeoczeniu czegoś, 4 lipca 2007r. poprosiłam Pana o wskazanie pisma, w którym udzielił mi Pan informacji na następujący zarzut:

„24 czerwca 2004 roku odbyła się rozmowa pomiędzy prezesem sp. Forte W. Stechnijem, a prezydentem J. Majchrowskim, znana powszechnie jako tzw. „krakowskie taśmy prawdy”. (więcej informacji na temat „krakowskich taśm prawdy” patrz www.rzeczprawa.eco.pl1 w trakcie tych rozmów prezes W. Stechnij naciskał na prezydenta J. Majchrowskiego by ten:

- bezprawnie opóźniał moment wypowiedzenia umowy,
- jak najszybciej porozmawiał z przedstawicielami Tesco: *[wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]* w celu udzielenia im odpowiednich obietnic;

- spełnił oczekiwania Tesco odnośnie WziZT pod hipermarket.

Prezydent J. Majchrowski uległ naciskom W. Stechnija. Efektem tego była WziZT podpisana przez prezydenta J. Majchrowskiego 4 miesiące od rozmowy, a także sygnały dawane publicznie, że Miasto akceptuje upokarzający czynsz w wysokości ok. 600. tys. PLN rocznie (według notatki inspektor U. Batko czynsz dzierżawny rocznie powinien wynosić 2.837.840zł + 22% podatku VAT)”

W odpowiedzi na powyższą prośbę z 4 lipca 2007r. w piśmie OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r., przeczytałam: „Tak postawione pytanie nie znajduje żadnych podstaw w przepisach Statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych”.

Panie Prezydencie, proszę poważnie podchodzić do obowiązków jakie narzuca Panu państwo demokratyczne, gdzie władza wykonawcza podlega kontroli między innymi radnych. Nie ustosunkowuje się Pan do moich wywodów, twierdząc, że wcześniej to zrobił, pytam się w którym piśmie, bo nie mogę znaleźć, a Pan mi odpowiada: „Tak postawione pytanie nie znajduje żadnych podstaw w przepisach Statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych”. Polska, Panie Prezydencie to nie piaskownica, a Pan i ja nie możemy być dziećmi bawiącymi się w „ciuciubabkę”.

Proszę mi wskazać pismo, w którym się Pan ustosunkował do przedstawionego przeze mnie powyżej zarzutu, a jeśli Pan nie jest tego w stanie zrobić, proszę się ustosunkować do zarzutu w odpowiedzi na niniejszą interpelację.



17.4 lipca 2007r. zadałam pytanie:

„Jaka powinna być wysokość czynszu dzierżawnego terenów Motelu Krak? Czy 37 tys. USD kwartalnie jest kwotą zadawalającą obecne władze Miasta? Jeśli nie, to jaka jest kwota wyjściowa, minimalna, poniżej której nie można zejść? Proszę mi nie przywoływać przepisów - jak to Pan uczynił w ostatnim piśmie do mnie - tylko odpowiedzieć, jaka powinna być na dziś kwota minimalna, zgodnie oczywiście z przepisami?”

Uzyskałam odpowiedź (OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r):

„Wyjaśnienia w tej kwestii zostały przekazane Pani Radnej pismem OR-05.0057-660/XVI/07 z dnia 27 czerwca 2007 r. ...”

A co jest w tym przywoływanym piśmie OR-05.0057-660/XVI/07 z dnia 27 czerwca 2007 r.? Napisał Pan w nim:

„W sprawie wysokości czynszu dzierżawnego terenu Motelu 'Krak' uprzejmie informuję, iż wysokość ta może być dopiero ustalona w trakcie postępowania przetargowego po jego ogłoszeniu. Stawki wyjściowe takiego czynszu są ustalone w odpowiednich przepisach ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2004r. Dz. U. nr 261, poz. 26003 z późn. zm.) oraz odpowiednich uchwałach Rady Miasta Krakowa.”

W jaki sposób - Panie Prezydencie - będą ustalane stawki, gdy przetarg się nie odbędzie? Proszę przypomnieć sobie jesień 2004r., kiedy to Władze Miasta nie planowały przetargu, ale poważnie rozważały możliwość podpisania trójstronnej umowy: MIASTO - TESCO - FORTE. Sam Pan widzi, że w tym kontekście Pana wyjaśnienia, iż „wysokość ta może być dopiero ustalona w trakcie postępowania przetargowego po jego ogłoszeniu” są absolutnie niewystarczające.

18.4 lipca 2007r. zadałam pytanie:

„W oparciu o jakie przepisy, pełnomocnik A. Oklejak, twierdził jesienią 2004r., że czynsz 37 tys. USD to czynsz godny akceptacji?”

Uzyskałam odpowiedź (OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r.): „Tak postawione pytanie nie znajduje żadnych podstaw w przepisach Statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych”

Panie Prezydencie, proszę zwrócić uwagę, że prof. A. Oklejak mówiąc jesienią 2004r. o wysokości czynszu (37 tys. USD kwartalnie, czyli ok. 600 tys. PLN rocznie), czynił to po dokonaniu przez Miasto wyceny terenów Motelu Krak w sierpniu 2004r.

Jak się ma wypowiedź prof. A. Oklejaka do notatki inspektor U. Batko:

„Według wyceny z sierpnia 2004r. wartość nieruchomości wynosi **47.297.500zł.**

Według uchwały Nr 1330/2002 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 05 września 2002r. w sprawie ustalenia stawek czynszu dzierżawnego w przypadku wydzierżawiania nieruchomości zabudowanej na cele komercyjne wynosi 6% wartości nieruchomości w skali roku.

W związku z tym czynsz dzierżawny wynosiłby 2.837.840zł + 22% podatku VAT (rocznie), tj. miesięcznie 236.48750zł + 22% VAT, tj. brutto 288.514,75zł”

Proszę odpowiedzieć, kto się mylił:

- inspektor U. Batko powołując się na niewłaściwe przepisy
- czy też prof. A. Oklejak?

Nie wykluczam, że rację miał prof. A. Oklejak, który miał być może świadomością istnienia innych przepisów, właściwych dla rozwiązania sprawy Motelu Krak i uzasadniających wysokości czynszu 37. tys. USD kwartalnie. W związku z tym, że nie zakładałam z góry błędu prof. A. Oklejaka, pytam:

W oparciu o jakie przepisy pełnomocnik A. Oklejak twierdził jesienią 2004r., że czynsz 37 tyś. USD to czynsz godny akceptacji?

19. Często przedstawia się sprawę Motelu Krak jako spór pomiędzy dwoma sąsiadami. „Informacje i wnioski” z 9 maja 2007r., przekazane Panu przeze mnie jeszcze tego samego dnia w interpelacji, zawierają dokumenty wskazujące, że prowadzi Pan politykę **nierównego traktowania podmiotów gospodarczych**. Do argumentów już wcześniej przytoczonych

pragną dołączyć kolejny dowód na nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych.

W roku 2004 zostały dokonane na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa wyceny działek na których znajduje się Motel Krak i Hotel Piast (źródło informacji - pismo OR-05.0057-825/07 z dnia 31.07.2007r.). W przypadku terenów na którym znajduje się Hotel Piast wartość 1 m² wyniosła 899zł (netto), w przypadku terenów Motelu Krak wartość 1m² wyniosła 664 zł (netto). Różnica 3 miesięcy (tereny Motelu Krak wycenione zostały w sierpniu, a Hotelu Piast w listopadzie) nie uzasadnia tak dużej różnicy w wycenie. Co więcej, wartość terenów Motelu Krak powinna być wyższa od wartości terenów Hotelu Piast o ok. 20%, a to z racji tego, że pierwsza działka jest dostępna bezpośrednio z drogi publicznej, a druga za pośrednictwem drogi służebnej. Wziąwszy to pod uwagę, należy następujące kwoty:

- **47.297.500zł** (wartość terenów netto - notatka U. Batko; brutto 57.702.950zł)

- i 2.837.840zł + 22% podatku VAT (rocznie)

pomnożyć przez wskaźnik **1,65**

47.297.500zł × 1,65 = 78.040.875zł

57.702.950zł = 95.209.867zł

2.837.840zł + 22% podatku VAT (rocznie) × 1,65 = **4.682.436zł** + 22% podatku VAT (rocznie)

(Przypomnijmy, prof. A. Oklejak gotów był zaakceptować czynsz na poziomie 600 tys. zł rocznie, czyli prawie 8 razy mniejszy.)

Panie Prezydencie, proszę uzasadnić różnicę w wykazie wycen: **dłaczego według wycen zleconych przez Gminę wartość 1m² terenów Motelu Krak jest niższa o ponad 1/3 od wartości 1m² terenów Hotelu Piast?** Przecież powinno być odwrotnie: 1m² terenów Hotelu Piast powinien być niższy o 20 % od wartości 1m² terenów M. Krak. (W sumie różnice w cenach odbiegają od przyjętych norm prawie o 2/3, czyli wskaźnik 1,65)

20.4 lipca 2007r. zadałam pytanie:

„W oparciu o jakie przepisy, pełnomocnik A. Oklejak, twierdził jesienią 2004r., że czynsz 37 tys. USD to czynsz godny akceptacji?”

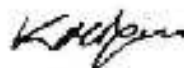
Uzyskałam odpowiedź (OR-05.0057-780/XVIII/07 z 6.08.2007r.): „Tak postawione pytanie nie znajduje żadnych podstaw w przepisach Statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych”

Proszę Pana o zapoznanie się z treścią § 44, ust. 2 Statutu Miasta Krakowa. Jeśli dalej będzie Pan podtrzymywał swoją interpretację Statutu, będziemy musieli się zwrócić do innych organów mogących rozstrzygnąć ten szczególny spór kompetencyjny.

W pytaniu nr 19. niniejszej interpelacji informuję, że podana jesienią 2004r. przez prof. A. Oklejaka wysokość czynszu była prawie 8-krotnie niższa niż ta, jaka należało wyliczyć na podstawie informacji zawartych m.in. w notatce inspektor U. Batko. Czyż to nie jest powód do niepokoju dla radnego? Czy radny nie powinien wyjaśniać, co pełnomocnik Prezydenta miał na myśli mówiąc o tak śmiesznie niskiej kwocie? Czy rzeczywiście takie pytania nie znajdują podstaw w przepisach Statutu Miasta Krakowa dotyczących interpelacji radnych?

21. W interpelacji z 4 lipca 2007 roku napisałam:

„Gazeta Krakowska 26 czerwca 2007r. informuje, że za zdolnością inwestycyjną spółki Forte może kryć się bogaty wspólnik. „Według Andrzeja Oklejaka, - czytamy dalej - owym wspólnikiem jest Maryland Real Estate, założona przez dwie spółki sieci Geant. To właśnie Geant, teraz Maryland jest gotowy uregulować zaległości Forte wobec miasta, ale mają one trafić nie do kasy miejskiej, lecz na konto depozytowe. Zostanie ono uruchomione



wtedy, gdy spółka będzie miała możliwość budowy na tym terenie hipermarketu - twierdzi prof. Oklejak"

Według informacji zamieszczonych w Internecie można się dowiedzieć, że Prezesem Zarządu Mayland Real Esteta jest Philippe Alarcon. Pan Alarcon jest znany Władzom Miasta z okresu lat 2004/2005. Tuż po wypowiedzeniu umowy w grudniu 2004r. P. Alarcon bronił praw spółki FORTE do terenu M. Krak, twierdząc w piśmie z 14 stycznia 2005r. co następuje:

„Z uwagi na fakt, że w dniu 15 grudnia 2004r. Spółka 'Forte' Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie wniosła do Sądu Okręgowego w Krakowie pozew o ustalenie bezskuteczności złożonych przez Gminę Miejską Kraków oświadczeń o rozwiązaniu umowy dzierżawy, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić jej rozwiązania z dniem 15 grudnia 2004 roku do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Sądu. Zauważamy, że Spółka 'Forte' w dalszym ciągu jest posiadaczem przedmiotu dzierżawy i z tego tytułu korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w kodeksie cywilnym. Dlatego twierdzenie, że Spółka 'Forte' utraciła posiadanie zależne do przedmiotu dzierżawy, ze względu na złożenie przez Miasto oświadczenia o jej rozwiązaniu, nie jest w pełni uprawnione w świetle wytoczonego powództwa, o którym mowa powyżej. Wydaje się nam, że aby Spółka 'Forte' utraciła jednoznacznie posiadanie niezbędne jest uzyskanie przez Miasto wyroku eksmisyjnego, co zważywszy na wytoczone przez Spółkę Forte powództwo o ustalenie, nie jest możliwe przed zakończeniem tego postępowania."

Pragnę przypomnieć Panu Prezydentowi, że podpis Philippe Alarcon widnieje pod umową poddzierżawy terenu M. Krak pomiędzy FORTE a GEANTem. O dziwo, umowa nosi datę 14 grudnia 2004r., a więc ostatni dzień przed zapowiadającym wypowiedzeniem, a potwierdzenie notarialne nosi datę 17 grudnia. Pisał Pan o tym, w piśmie z 10 stycznia 2007r. stanowiącym odpowiedź na moja interpelację:

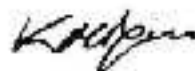
„Już po rozwiązaniu umowy dzierżawy w dniu 22 grudnia 2004 r. Geant dokonał wpłaty kwoty 655,902 zł na konto Miasta tytułem zaległego czynszu dzierżawnego spółki Forte za rok 2004. Jak wyjaśniono w piśmie tej firmy z tej samej daty, Geant zawarł umowę poddzierżawy (jak twierdził, w dniu 14 grudnia 2004 r.) z firmą Forte i z tego tytułu wpłacił powyższą kwotę. Miasto w odpowiedzi poinformowało, iż jeśli nawet umowę poddzierżawy zawarto w podanym terminie (choć potwierdzenie notarialne nosi datę 17 grudnia 2004 r.) to wygasła ona wraz z umową dzierżawy w dniu 15 grudnia 2004 r. bowiem wpłata nastąpiła po tym terminie."

Później jak Pan Prezydent zapewne dobrze pamięta, spółka Forte skierowała do Prokuratury Okręgowej w Krakowie zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa powołując się na umowę poddzierżawy z 14 grudnia 2004r. Forte wносиła o ściganie Pana za przestępstwo jakie dopuścił się Pan na szkodę zarówno Gminy Miasta Krakowa jak i spółki FORTE. Uważam, że w tym przypadku to nie Pan powinien się tłumaczyć, ale sygnatariusze umowy poddzierżawy, czyli W. Stechnij i P. Alarcon. W „Informacjach i wnioskach..." z 9 maja 2007r., po dokonaniu opisu szczegółów związanych z podpisaniem umowy poddzierżawy zadaję pytanie: „dlaczego obie spółki, mając świadomość, że następnego dnia zostanie wypowiedziana umowa dzierżawy spółce FORTE nie podpisały umowy od razu w obecności notariusza?"

Uważam, że po takim epizodzie Miasto powinno z wielką ostrożnością prowadzić rozmowy z firmą kierowaną przez p. P. Alarcon, czyli Mayland Real Estate.

W świetle powyżej cytowanych dokumentów należy przypuszczać, że firma Mayland Real Esteta dąży do przejęcia terenów Motelu Krak poza przetargiem czyli poprzez ugodę Miasta ze spółką FORTE i wykupienie udziałów Spółki.

Proszę poinformować mnie, czy Władze Miasta w miesiącach styczeń-sierpień (włącznie) 2007r. przeprowadziły rozmowy z firmą Mayland dotyczące terenów Motelu Krak. Proszę podać daty spotkań, korespondencje, notatki ze spotkań itd.



*Pytania dotyczące sfałszowanego dokumentu
i procesu FORTE - prof. J. Majchrowski*

22. W interpelacji z 28 marca 2007r. informowałam Pana Prezydenta, że na podstawie analizy materiałów archiwalnych RMK można stwierdzić, że W. Stechnij w roku 1996 w celu uzyskania terenów Motelu Krak, przedstawił radnym miasta **sfałszowany dokument** stanowiący rodzaj promesy bankowej na ok. **10.000.000 USD**. W piśmie z 12 kwietnia 2007r., odpowiadając na moją interpelację, stwierdził Pan:

„Na podstawie informacji, które aktualnie docierają do wiadomości publicznej, można odnieść wrażenie, iż w trakcie obrad Prezes spółki Torte' okazywał Radnym faks z banku mający potwierdzać przyznanie mu kredytu inwestycyjnego.”

Czy ktoś okazywał w Pana obecności wspomniany przez Pana faks?

Jeśli tak, to czy poprosił Pan o ksero?

Uprzedzam: mam prawo się o to pytać, gdyż jeśli Panu i Pana współpracownikom okazano wspomniany faks, a Pan nie zabezpieczył tej informacji w formie np. ksero, to wówczas naraził Pan Miasto na spore straty. (Przypominam o sporach sądowych Miasta ze spółką FORTE, nie wykorzystywanie takich informacji naraża Miasto na przegraną).

23. Dlaczego do tej pory nie udzielił mi Pan odpowiedzi na interpelację z 27 czerwca 2007r. dotyczącej przegranej Pana w procesie z W. Stechnijem? W. Stechnij oskarżał Pana publicznie już wiele razy. Uważałam, że powinien Pan podać go do sądu, a nie prowadzić z nim negocjacji. Pan nie podał go do sądu. On Pana podał do sądu i wygrał. Pan nawet nie stawiał się na rozprawę. Niech Pan aż tak nie obniża standardów życia publicznego. Jeśli już nie podaje Pan do sądu ludzi stawiających Panu poważne zarzuty, to niech Pan przynajmniej stawia się na procesy gdy ktoś stawia Panu zarzuty w sądzie! Niech Pan tak nie lekceważy opinii publicznej. Mamy prawo wiedzieć, po to by skutecznie Pana kontrolować. Pana zachowanie wskazuje, że W. Stechnij posiada wiedzę kompromitującą Pana osobę i dzięki tej wiedzy wpływa na Pana decyzje - decyzje które mogą kosztować Miasto dziesiątki milionów złotych.

Liczę na rzetelną odpowiedź

z poważaniem

Katarzyna Migacz
Katarzyna Migacz
Radna Miasta Krakowa